

№ 48.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Leandra B.  
Piąt. św. Romana Op.  
Sob. św. Albina B.  
Niedz. św. Heleny Ces.  
Pon. św. Kanegandy.  
Wt. św. Kazimierza  
Śr. św. Adryana,

Wschód słońca godz. 6 m. 55  
Zachód słońca godz. 3 m. 52  
Dług dnia godz. 10 m. 37  
Przybyło godz. 3 m. 03

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 2 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 27 lutego 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minka  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. | Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Teatr Popularny  
przy ul. Konstantynowskiej 16.

Dzisiaj wieczór „Ojczyzna”

Sardou  
Jutro wieczór

Wesele

Wyspiańskiego.

## Za nic na świecie.

- Dziwię ci się! Jasiu, jak ty możesz pić trunki? rzekł pan Ludwik do swego przyjaciela.
- Bardzo prostym sposobem, odparł pan Jan. Nalewam i piję.
- Ale przecież to szkodzi zdrowiu.
- Bynajmniej. Jestem zdrow, jak ryba.
- A Twoja głowa?
- Świeża i zdrowa do pracy.
- A sen?
- Mocny i spokojny.
- A twoje...
- Nie zwracaj głowy! Wolę wypić, niż czas tracić na puste gadanie...
- A powiedz mi, co ty pijesz?
- Koniak Szustowa.
- Szustowa? I mówisz, że nie nie szkodzi?
- Nietylko nie szkodzi, ale smaczny i wzmacniający.
- Spróbuj!
- Za nic na świecie!
- Co ci to szkodzi? Parę kropeł spróbuj! No cóż?
- Wypileś?
- Wypilem.
- I jakże?
- Z paru kropeł nie poczułem smaku.
- Więc wypij więcej. Masz tu mały kieliszek.
- Dobrze. Ale... mój kochany, czy nie masz większego kieliszka? 527

## Lekcyje Tańca!

700

Zapisy na nowy kurs dla początkujących (ostatni w bieżącym sezonie) przyjmuje

Witold Lipiński

Widzowska 47.

Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu.

## Polska pracownia kapeluszy

W. Głuszkowskiej

PRZEJAZD № 14.

Poleca duży wybór kapeluszy najnowszych fasónów, prócz tego posiada duży wybór żalobnych kapeluszy, które również są do wypożyczania. 573

## Rewolucya w Meksyku.

Tragiczny wprost los zawisnął nad Meksykiem, tym krajem, tak bogato uposażonym przez przyrodę. Od lat prawie stu, to jest od czasu, gdy powstało „państwo Azteków”, toczy się w Meksyku walka pomiędzy powagą państwa i anarchią. Po jednej stronie stoi cesaryzm, lub dyktatura, po drugiej „pronunciamienta” i ochlokracja, zmagając się nawzajem. Najwybitniejsi obywatele poświęcali i poświęcają wszystkie swo-

je siły, ażeby zaprowadzić jaki taki ład w kraju i zapewnić mu pomyślny rozwój, ale względny ład i pewien spokój można było utrzymać tylko przez terrorizm.

Teroryzmem rządził Iturbide, pierwszy cesarz Meksyku, człowiek tak genialny, że go porównywano z Napoleonem. Mimo geniuszu i żelaznej dłoni, Iturbide padł ofarą rewolucji.

Rządy cesarza Maksymiliana austriackiego skończyły się rewolucją i rozstrzelaniem opuszczonego przez wszystkich cesarza. Zdawało się, że 35-letnie rządy Porfiria Diaza, prezydenta, a właściwie dyktatora republiki meksykańskiej, staną się wstępem do nowej, szczęśliwej ery — ale stało się inaczej wbrew wszelkim przewidywaniom.

Porfirio Diaz, w którego krwi płynie krew indyan, człowiek, odznaczający się żelazną, pięścią i dlatego zwany Bismarkiem meksykańskim, rządził szczęśliwie przez długie lata i doprowadził do tego, że Meksyk pozyskał sobie w Europie sławę państwa praworządnego, kroczącego szybko po drodze pomyślnego rozwoju.

Wyrazem zaufania do ustalonych stosunków politycznych republiki meksykańskiej był napływ obcych kapitałów, które się przyczyniły potężnym bodźcem do ekonomicznego podnoszenia się ludności. Powstawały szybko koleje i gościńce, zakładano fabryki, otwierano kopalnie, urządzano plantacje — słowem wszędzie wrzała praca, wzbogacająca kraj. Porfirio Diaz był człowiekiem, wszędzie podziwianym.

Przyszedł rok 1911. Nieznany nikomu „panchito”, to jest Francisco J. Madero, zdołał w krótkim stosunkowo czasie wzniecić pożar rewolucji w północnych prowincjach państwa. Diaz lekceważył z początku tę rewolucję, ufając w swoje siły, ale został zwyciężony i wygnany z kraju. Dzisiaj przebywa w Kairze na „wypoczynku” i czeka na owoce swojej zemsty. Madero obalił Diaza, obecnie Diaz obalił Madera. A choćby Porfirio Diaz nie został napowrót powołany do ojczyzny, to rządy w Meksyku obejmie Feliks Diaz, jego synowiec, gdyż Delabarra, obecny prezydent prowizoryczny, ma, wedle powszechnego mniemania, zachować tylko władzę dla Feliksa Diaza.

Gdy upadł Porfirio Diaz, wszędzie zapanowało ogromne zdziwienie, natomiast upadek Madero nie był dla nikogo niespodzianką. Walka przeciwko autokracji, tudzież nepotyzmowi Diaza w imię ideałów demokratycznych, była owem hasłem popularnym, za pomocą którego Madero pozyskał sobie legiony zwolenników, zarówno pośród ludności, jak pośród armii. Wybór gubernatorów przez lud, podział olbrzymich latyfundiów pomiędzy ludność matorolną i bezrolną, zwalczanie korupcyi, wolność prasy i sło-

wa—oto co głosił Madero. Rządy Diaza miały niezaprzeczenie swoje ciemne strony, ale mimo to Diaz postawił republikę na wyżynie cywilizacyjnego i ekonomicznego rozwoju.

Madero, objąwszy rządy, nie dotrzymał ani jednego ze swoich szumnych przyrzeczeń. Dotrzymanie jednych obietnic było niemożliwym i Madero rzucił je tylko „ad captandam benevolentiam”, dotrzymanie innych nie zgadzało się z interesem nowego prezydenta i jego kliki. Aż nazbyt prędko zaczęto Maderze zarzucać nepotyzm i szafowanie skarbem państwowym dla swoich celów. I oto Madero spostrzegł nagle, że grunt zaczyna mu się z pod nóg usuwać.

Już w listopadzie ubiegłego roku Feliks Diaz powstał przeciwko obecnemu prezydentowi. Już wtedy grzmiały działa pod Veracruz. Ale Diaz poniósł zupełną klęskę, został pojmany i wtrącony do więzienia. Sztandar rewolucji podjął następnie „generał” Zapata. I tego przeciwnika zwyciężył z łatwością Madero, był to bowiem pospolity przywódca band rabunkowych. Ale wreszcie wywołali rewolucję rzeczywisci generałowie: Reyes i Orozco. Położenie Madero stało się rozpaczliwym dlatego, że generał Orozco był jego prawą ręką i najwięcej przyczynił się do obalenia Diaza. Generał Orozco został wysłany przez Maderę przeciwko powstańcom, walczył z początku przeciwko nim, ale powoli zaczął odwracać się od Madero, aż wreszcie stanowczo przeszedł na stronę rewolucjonistów. Ostatecznym ciosem dla Madero stało się uwolnienie Feliksa Diaza z więzienia w Veracruz przez uczniów szkoły wojennej. Feliks Diaz zdołał rozdmuchać potężne płomienie rewolucji. Rozpoczęła się walka w stolicy kraju o prezydenturę, walka, w której miało w ciągu dwóch dni polegć około 3,000 osób.

Madero ustąpił, a prezydenturę objął prowizorycznie Delabarra. Jaki będzie dalszy rozwój wypadków w Meksyku, niepodobna przewidzieć, gdyby jednakże nie nastąpił tam spokój, to interwencya Stanów Zjednoczonych stałaby się nieuniknioną. Rząd waszyngtoński zmobilizował 35,000 wojska, które każdej chwili może wkroczyć do Meksyku. Imperyalisci w Stanach Zjednoczonych już oddawna domagają się interwencji zbrojnej, ale prezydent Taft, który za trzy tygodnie ustąpi, nie chce tak doniosłej akcji podejmować w przeddzień złożenia prezydentury. Następcą jego, należący do partii demokratycznej, która nie hołduje imperyalizmowi, nie będzie zbyt pochopny do interwencji, ale długie rozruchy, które zwłaszcza groziłyby życiu i mieniu obywateli Stanów Zjednoczonych w republice meksykańskiej, zmusiłyby wreszcie nowego prezydenta Stanów do akcji zbrojnej.

## Rada Narodowa w Wielkopolsce.

Połączone Koła poselskie do parlamentu i do sejmu pruskiego obradowały przed kilku dniami nad projektem statutu Rady narodowej.

Poprzednio zastanawiała się nad nim komisja, złożona z członków obu kół poselskich, do której należeli posłowie: ks. Radziwiłł, Trampczyński, Dombek i hr. Mielżyński, i jako zastępcy ks. Kurzawski, dr. Mizerski, dr. Łaszewski, Władysław Seyda i Korfanti. Rozpatrzyła ona przedstawiony Kołom projekt ustawy Rady Narodowej i zaproponowała przyjęcie następującego projektu:

1) Rada Narodowa ma czuwać nad ogółem interesów narodowych. Czynność jej ma być tylko doradcza, zawiaduje funduszem, zbieranym na cele obrony narodowej.

2) Rada Narodowa ma składać się ze wszystkich członków Centralnego komitetu wyborczego, powtórze z 9 delegatów kół poselskich, a to: 2 członków Izby panów, 3 członków Izby deputowanych i 4 członków parlamentu.

Prezes Rady Narodowej może być obierany z poza koła Rady Narodowej. Rada Narodowa ma prawo powoływać znawców z głosem doradczym. W łonie Rady Narodowej istnieć będą dwa oddziały, kulturalny i gospodarczy, sprawy polityczne zaś ma załatwiać plenum Rady Narodowej.

Projekt ten oba Koła poselskie przyjęły.

## Z komitetu obywatelskiego.

Wczoraj, o godzinie pół do 9 wieczorem, w lokalu majstrów tkackich odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy. Przewodniczył dr. Skalski.

Zastanawiano się nad sprawą wydawania zapomóg. Wobec stwierdzonych przez niektóre jednostki nadużyć, uchwalono, aby przewodniczący obwodów i rewirów prowadzili ścisłą kontrolę. Odczytano szereg odezw od kółek rolniczych i właścicieli majątków ziemskich, żądających przysłania partii robotników do pracy na roli, przeważnie w gubernii kaliskiej.

Piotrkowskie Towarzystwo rolnicze zwróciło się z zapytaniem, ilu i na jakich warunkach komitet obywatelski dostarczyć może robotników na rolę. Stwierdzono, że jeden z agentów miejscowych zwerbował już 600 robotników, zamierzających wyjechać do różnych miast w kraju i 300 zagranicę. Komitet postanowił skorzystać z pośrednictwa agenta, który przedstawi listę zdecydowanych na wyjazd. Wobec stwierdzonego faktu, że udający się za bezpłatnym paszportem zagranicę robotnicy, traktowani są nieżyczliwie i nie przyjmowani wcale do fabryk tamtejszych, komitet postanowił za pośrednictwem prasy ostrzedz o tem robotników, nadmienając, że o wiele korzystniej będzie dla nich, jeśli udadzą się do różnych miejscowości w kraju. Dotychczas z paszportów bezpłatnych korzystało 17 robotników.

Doszło do wiadomości komitetu, że po różnych dzielnicach krąży jednostki i zbierają na biednych robotników ofiary, podszywając się pod opiekunów rewirów. Wobec tego komitet odwołuje się za naszym pośrednictwem do mieszkańców, aby za każdym razem przy składaniu ofiary żądali legitymacji, zaświadczonej przez komitet obywatelski. W ten sposób zapobiegnie się nadużyciom.

Komitet prosi naczelników okręgów, aby na przyszłe posiedzenie przedstawili dokładne listy osób wspieranych, w celu sprawdzenia, czy jedne i te same osoby nie pobierają zapomóg naraz w dwóch obwodach.

Komitet wyjaśnił, że wszelkie fundusze, jakie kiedykolwiek przyznane będą z łódzkiej kasy miejskiej na rzecz robotników — wpłyną natychmiast do kasy komitetu obywatelskiego.

Przyjęto do wiadomości, że Tow. kolei elektrycznej miejskiej nadesłało komitetowi rb. 500 baptyści z urzędzonego koncertu nadesłali rb. 421.

Dotychczas na ręce komitetu wpłynęło od różnych osób i instytucji rb. 59,166 kop. 79; wypłacono zaś rb. 18,376 kop. 13.

Wczoraj komitet wypłacił naczelnikom obwodowym rb. 6,890 kop. 75 dla rozdania dzisiaj pomiędzy przeszło 3 tys. rodzin.

(a)

## W sprawie bandytyzmu.

Plaga bandytyzmu trapi nasz organizm społeczny dokuczliwiej, niż uprzykrzone „robactwo“, gnieżdzące się w łachmanach niechlujnego nędzarza. Bandytzmowi oddają się ludzie dojrzali, częściej jeszcze młodzieńcy, a wyrostki 10—13 letnie terminują w tym „zawodzie“, przyuczając się do kradzieży i do używania noża w bójkach między sobą.

Od czasu do czasu policja urządza obławy i pościgi, grzmiały wystrzały na ulicach, padają zabici (—bądź opryszkowie, bądź stróże porządku i bezpieczeństwa publicznego), następują aresztowania, sądy, wyroki, ale to nie ostudza nowych zawodowców, którym jako mistrzowie i organizatorowie przewodniczą zbiegowie z więzień i z zesłania.

W samej Warszawie zanotowano w roku zeszłym 332 napady bandyckie. A ileż takich napadów było w innych ośrodkach przemysłu, ileż—po wsiach i na drogach publicznych?

Bandytyzm stał się u nas chorobą chroniczną, a wszystkie środki policyjne okazały się nieskutecznym na tę chorobę lekarstwem. Rzecz była do przewidzenia łatwą, bo przecież policja i wydziały śledcze nie mogą wziąć na siebie obowiązku wychowywania ubogiej dziatwy w moralności.

Plaga bandytyzmu dotyka także i Cesarstwo. Świeżo odbywały się w ministerium spraw wewnętrznych narady gubernatorów nad walką z bandytyzmem, który tam zowią huliganstwem. Jednakże miasto Moskwa dało przykład, jak należy na nią radzić.

Tam na końcu miasta, w dzielnicy, zwanej „na Butyrkach“ przed dwoma laty założono Towarzystwo opieki nad uczącymi się dziećmi rejonu Butyrskiego. Podług ustawy T-wa, celem jego jest staranie „o poprawę stanu fizycznego, moralnego i umysłowego uczących się dzieci“. Ale T-wo może także ogarnąć swoją działalnością „dzieci, dopiero przygotowujące się do szkół, jak również i te, które już skończyły szkołę, lub opuściły ją, nie ukończywszy kursu, a nie przekroczyły wieku dziecięctwa (15 lat)“.

Określony ustawą program działalności T-wa jest obszerny bardzo.

W troskliwości o ich stan fizyczny zaopatrują je w odzież, obuwie, gorące pokarmy, książki i inne przedmioty, potrzebne do nauki, umożliwiają im pobyt czasowy na wsi, organizują gry i ćwiczenia fizyczne, ulepszają mieszkania i budynki szkolne.

Celem poprawy moralności dziatwy i przeciwdziałania deprawującym wpływom ulicy T-wo urządza zebrania dzieci, święta, gry towarzyskie, kółka majowe i inne, organizuje z pomocą nauczycieli nadzór nad dziećmi na ulicach i miejscach przechadzek publicznych, przedsiębiorze środki celem wykorzenienia wśród dzieci psot szkodliwych i występków, chroni dzieci od złego obejścia, wyzysku i walczy z nędzą wśród dzieci.

Ażeby poprawić stan umysłowy dziatwy, T-wo pomaga szkołom w pracy oświatowej, urządza biblioteki dla dzieci, czytania rozwijające, wycieczki, zebrania dziecięce w celu przysposobienia się do lekcji na dzień następny, zaznajomienia się z jakim rzemiosłem lub artystycznym, wogóle przedsiębiorze środki rozmaite dla uzupełnienia i rozszerzenia wiedzy u dziatwy.

Towarzystwo jednoczy rodziców, nauczycieli, oraz opiekunów szkół miejskich. Nizka opłata członkowska (1 rubel na rok) udostępnia wejście w poczet członków ludziom nawet niezamożnym. To też Towarzystwo jest otoczone gorącą życzliwością powszechną.

W ciągu dwu lat ostatnich zorganizowano za przykładem Towarzystwa butyrskiego jedenaście takichże towarzystw w różnych rejonach Moskwy.

Niektóre z nich utworzyły bezpłatne biblioteki — czytelnie, do których książki wybrali najlepsi pedagogowie. Do czytelnicy przychodzą na-

wet malcy nie umiejący jeszcze czytać, tylko dla oglądania obrazków.

Od czasu do czasu bywają tam czytania wspólne i pogadanki z dziećmi.

Przy placu Butyrskim założono ogródek, pielęgnowany przez dzieci, wybudowano niewielką scenę otwartą dla rozrywek literacko-muzycznych i widowisk dziecięcych.

W zimie ogródek staje się ślizgawką bezpłatną, z której dzieci korzystają pod dozorem fachowym.

Wiele rejonów otworzyło prócz tego kluby dziecięce, gdzie dziatwa używa szerokiej samodzielności, zawsze jednak pod dozorem starszych zajmuje się wyrobami ręcznymi, artystycznymi, wydaje czasopisma dziecięce i t. d.

P. M. Nowikow, z którego korespondencyjny wydrukowanej w gazecie „Russkaja Molwa“ zacierpeliśmy szczegóły powyższe, dodaje, że w ostatnich czasach towarzystwa opisane powyżej zamiar złączenia się w związek na wzór berlińskiej „Zentrale für Jugendfürsorge“.

Nie idąc tak daleko, Łódź może i powinna się postarać o stowarzyszenie dla pozaszkolnej opieki nad dziatwą, która bądź jeszcze nie dorosła do wieku szkolnego, bądź nie znalazła miejsca w szkole, bądź wreszcie ukończywszy szkołę początkową w wieku lat 12 do 13, nie może dla braku środków zapisać się do szkół wyższych, a zamłoda jest, żeby się dostać do fabryki lub rzemiosła.

Projekt ustawy takiego stowarzyszenia należałoby opracować, korzystając z ustawy towarzystwa Butyrskiego w Moskwie, o którym była mowa (— redakcja gazety rosyjskiej nie odmówiłaby zapewne dostarczenia adresu tego towarzystwa, o ile nie można byłoby dowiedzieć się o niem na innej drodze).

Dalej, wzorów dostarczyłyby ogródki imienia Raua w Warszawie i ogródki Jordanowskie w Krakowie.

Młodzież wychowywać odpowiednio — to najlepszy, najskuteczniejszy sposób zapobiegania i bandytyzmowi i rozpucie.

S. R.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wiarostawy. Jutro Chwałiboga.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 65). Dziś „Na scenie i za sceną“ (komedia) Henryka Rotschilda. (Premiera). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Losy Europy“, satyra polityczna Winawera. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Ojczyzna“ Sardou. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Wesele“ St. Wyspiańskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(e) Z komisji szkolnych. Wczoraj wieczorem w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie połączonych komisji szkolnych: ogólnych szkół początkowych miejskich i niemieckiej, pod przewodnictwem wice-prezydenta Andrejewa.

Na posiedzeniu wyznaczono ostatecznie wysokość składek szkolnych na rok 1913 od Towarzystw akcyjnych na podstawie przedstawionych dokumentów o obrotach rocznych, oraz od banków i towarzystw ubezpieczeniowych.

Składki wyliczone zgodnie z ustanowioną normą, drukowaną w swoim czasie w naszym piśmie.

Od banków handlowego i kupieckiego obliczono normę składki od połowy dochodu z racy, że operacje ich prowadzone są również poza Łodzią. Od gazowni miejskiej obliczono 2% od czystego zysku w sumie 1,033 rb. Od kolei Fabryczno-Łódzkiej 2% od czystego zysku w sumie 4,691 rb. Od rzeźni miejskiej według normy zastosowanej do wszystkich Towarzystw akcyjnych z potrąceniem dochodu rzeźni częstochowskiej, której eksploatacja należy do tegoż Towarzystwa i obliczono sumę 701 rb. IV Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe, jako znajdujące

się w rękach wyłącznie żydowskich, zwolniono od składki. Towarzystwu akcyjnemu Haeblera zmniejszono zeszłoroczną składkę z 1531 rb. 79 kop., do 1049 rb. i tegoroczną określono na 664 rb., na podstawie przedstawionych dokumentów.

Ogólna suma składki od Tow. akcyjnych i banków wynosi 118,069 rubli.

(e) Zarząd miejski bez radnych. Obecnie zarząd miasta Łodzi składa się chwilowo zaledwie z vice-prezydenta i jednego radnego d-ra Wattena, który sam jeden nie chce decydować spraw. Prezydent miasta wyjechał jak wiadomo do Petersburga, radni miejscy p.p. Poznański i Eisert bawią za granicą, a radny miejski p. Richter jest obłożnie chory.

(a) Dla robotników. W ciągu ostatniego tygodnia robotnicy fabryk Tow. akc. L. Geyera złożyli do rąk Komitetu obywatelskiego dla robotników pozbawionych pracy rb. 155 kop. 20.

(a) Z fabryk. Wczoraj, po dwutygodniowym uprzednim wymówieniu, została zamknięta fabryka wyrobów wełnianych Mowszy Szpiro. Pozbawionych zostało pracy 100 robotników.

Szpiro przed sześciu tygodniami zawiesił wypłaty i reguluje swoje zobowiązania na 50%, dając połowę gotówką, a drugą połowę weksłami.

(a) Przytułek pożyczniczy. Założony w domu przy ulicy Franciszkańskiej nr. 58, na Bałutach, przytułek pożyczniczy, otwarty będzie za dziesięć dni. Koszty urządzenia przytułku pokryte zostały z funduszu ofiarowanego przez rodzinę Eugenia Geyera.

(e) Sprzedaż drzewa z lasu miejskiego. W dniu 3 marca r. b. w magistracie łódzkim odbędzie się licytacja na sprzedaż 8 partii starodrzewu z lasu miejskiego, a mianowicie: w okręgu „Zagajnik” 212 sztuk od sumy 185 rb. 10 kop.; 230 sztuk—221 rb. 70 kop.; 294 szt.—259 rb. 65 kop.; 226 sztuk—232 rb. 20 kop.; w okręgu „Złote wesele”: 290 sztuk od sumy 748 rb. 50 kop.; w okręgu „Łódź”: 312 sztuk od sumy 1,009 rb. 35 kop. i 222 sztuki od sumy 775 rb. 50 kop. Oprócz tego sprzedane będą dwie partje drzew powalonych przez burzę: przy osadzie strzelca Mauera 21 sztuk od sumy 78 rb. 25 kop. i przy osadzie strzelca Kuleszy 50 sztuk od sumy 286 rb. 35 kop.

(e) Znaczką dla psów. Niektóre pisma miejscowe powtórzyły za jedną z gazet żargonowych łódzkich wiadomość, że magistrat wydaje już znaczką dla psów na rok 1913, wobec czego codziennie zgłasza się wielu właścicieli psów o wykup znaczków. Tymczasem znaczką te, obstarowane w Warszawie, nadesłane zostaną nie wcześniej, jak za tydzień. O dniu rozpoczęcia wykupu znaczków magistrat ogłosi w pismach miejscowych. Prezydent miasta polecił czyszcicielowi miejskiemu, aby do czasu rozpoczęcia wykupu znaczków zaprzestął łapania psów.

(x) Chochlik korektorski. Wiadomo, że tłocznią p. Joraszka drukuje polski spis abonamentów łódzkiej sieci telefonicznej.

W spisie tym—jak w każdej pracy ludzkiej—są pomyłki—nic dziwnego—chochlik korektorski wszędzie się wkrada, ale tu wyrządził samemu drukarzowi figla, płacząc numer jego telefonu zamiast 22-18, oddrukowano 22-81.

(h) Z poczty. Zarząd poczt i telegrafów zaawiadomił oddział pocztowy łódzki, iż w dniu uroczystości Domu Romanówów poczta w Łodzi czynna będzie od godziny 8 do 10 rano, tak jak wogóle w dniu galowe.

(e) Z cechu czeladzi pończosznicych. W niedzielę 2 b. m. o godz. 2 po poł. w lokalu własnym przy ul. Mikołajewskiej pod nr. 79, odbędzie się miesięczne zebranie członków zgromadzenia czeladzi pończosznicych.

(p) Zatrważająca rubryka. Wypadki słabszych i cięższych zaślinień z powodu głodu, a temsamem wyczerpania sił, na ulicach naszego miasta mnożą się z dniem każdym.

W dniu wczorajszym wzywano pomocy Pogotowia aż cztery razy: na ul. Gubernatorską do 49-letniego handlarza ulicznego B. G., na ul. Średnią — do 19-letniej Stanisławy M., na ul. Pońską nr. 67 — do 39-letniego Józefa D., pozostającego bez zajęcia i na ul. Ewangelicką — do 42-letniego tkacza, Wilhelma O.

Doraźnej pomocy nieszczęśliwym udzieliło

Pogotowie, przewożąc ich następnie do miejscowych szpitali. Kto im jednak zapewni zarobek kawałek chleba po wyzdrowieniu?

(x) Zebranie czeladzi ciesielskich. W ubiegłą niedzielę w jadalni L. Geyera odbyło się nadzwyczajne zebranie czeladzi ciesielskich. Przybyło 46 członków. Jak na wielu innych zebraniach tak i tu nie obyło się bez ogólnego szemrania, a zwłaszcza przy dyskusji nad sprawozdaniem kasowym. Ponieważ w kasie okazał się brak 300 rb. 20 kop. starszy zgromadzenia, p. K. Rosiecki, zmuszony był pod naciskiem ogólnego zebrania podpisać 3 weksle po 100 rubli, które będzie musiał wykupić, o ile nie złoży z sumy brakującej dokładnego sprawozdania.

Z dalszych obrad zasługuje na uwagę uchwała wystania prośby do prezydenta miasta o zobowiązanie majstrów ciesielskich nieprzyjmowania do robót ciesielskich ludzi niemających o tem rzemiośle żadnego pojęcia.

Obrady zakończono o godz. 7 wieczorem.

(h) Z Tow. zwolenników sportu. Założone przy Towarzystwie przed półtora rokiem kółko atletyczne rozwija się zupełnie dobrze. Kółko to w dniach 28 b. m. i 2 marca urządza konkurs atletyczny w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 108.

Konkurs pomiędzy amatorami atletyki budzi w kołach sportowych duże zainteresowanie.

(e) Z W. T. cyklistów w Łodzi. Utworzony na ostatnim ogólnym zebraniu komitet dochodów niestałych warszawskiego Towarzystwa cyklistów w Łodzi rozpoczął swoją działalność, organizując podwieczorek muzyczny, który odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Nawrot 23), w dniu 9 marca r. b. o godz. 5 po poł. odegra na zostanie również komedia Gustawa Mozera p. t. „Tatusz pozwolił”.

Członkowie W. T. C. w Łodzi dotąd stali się jedynie w życiu sportowym, obecnie zaś postanowili rozwinąć także i życie towarzyskie, zwłaszcza że zespół Towarzystwa posiada ku temu wszelkie warunki.

(x) Zebrania. W nadchodzącą niedzielę, dnia 2 marca, odbędzie się w sali jadalnej Poznańskiego, przy ul. Ogrodowej nr. 18a ogólne roczne zebranie członków Stow. wzajemnej pomocy na wypadek śmierci. Zebranie rozpocznie się punktualnie o godz. 2 po poł. i będzie prawomocne w pierwszym terminie bez względu na liczbę przybyłych członków. Dodać należy, iż Stowarzyszenie to założone przed rokiem, liczy obecnie 1500 członków, opłacających składki miesięczne po 10, 25 i 35 kop. Biuro zarządu mieści się przy ul. Ogrodowej nr. 22.

— Ogólne zebranie członków łódzkiej kasy pożyczek i oszczędności odbędzie się w niedzielę, dnia 2 marca, w lokalu własnym przy ul. Staro-Zarzewskiej nr. 49, o godz. 4 po poł. Członkowie proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

— Miesięczne posiedzenie zgromadzenia czeladzi szewckich odbędzie się w niedzielę, dnia 2 marca, w lokalu przy ul. Średniej nr. 25, o g. 2 po poł. Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie.

(h) Z sądu okręgowego. Sąd okręgowy piotrkowski rozwał onegdaj sprawę Stanisława Majewskiego, właściciela składu aptecznego, oskarżonego o nieprawidłowe używanie miar i wag. Sąd skazał Majewskiego na 10 rb. kary lub dwa dni aresztu.

Następnie na ławie oskarżonych zasiadł Antoni Niklewicz, oskarżony o to, iż jako rewiry policyi łódzkiej podczas licytacji w mieszkaniu Majera Jabłonia przy ulicy Rozwadowskiej Nr. 13, za pomocą osoby podstawionej kupił fortepian za 55 rb., wartości 600 rb. Oskarżony do winy się nie przyznał.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Niklewicza na uwolnienie ze służby i zwrócenie fortepianu Jabłoniowi.

(h) Z sądu. Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego na kadencji w Łodzi rozpatrywał wczoraj sprawę 18-letniego Franciszka Dębka, oskarżonego o to, iż dnia 28-go lutego 1912 r. usiłował dopuścić się gwałtu na 17-letniej Józefie Ratajczyk.

Dębek z powodu braku dowodów został od odpowiedzialności sądowej uwolniony.

Tenże sąd rozpatrywał następnie sprawę 46-letniego Izraela Bera, oskarżonego o prze-

wzięcie kontrabandy. Sąd skazał Bera na zapłacenie 310 rb. 90 kop. kary lub 2 miesiące aresztu i wydalenie o sto wiorst od granicy na przeciąg jednego roku.

W trzeciej sprawie stawał właściciel składu aptecznego Długacz, oskarżony o to, iż wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w jego składzie nastąpił wybuch benzyny i z tej przyczyny stracił życie służący Wojciech Nowicki.

Oskarżony do winy się nie przyznał, obajniając, iż w danym momencie także był w piwnicy i również został poparzony i to tylko z winy Nowickiego. Leczył się wtedy 4 miesiące.

Sąd skazał Długacza na 14 dni aresztu.

\*

(e) Budżet m. Pabianic na 1913 r. Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził budżet m. Pabianic na rok 1913, obejmujący następujące pozycje:

W przychodzie: 1) z nieruchomości miejskich, handlu i procenty od kapitałów 19,028 rb. 62 kop.; 2) podatki od właścicieli nieruchomości 21,080 rb. 99 kop.; 3) podatki od przemysłowców 17,006 rb. 85 kop.; 4) podatki uboczne 2,395 rb. 1 kop.; 5) drobne i przypadkowe dochody 766 rb. 26 kop.; 6) dochody nadzwyczajne 8,806 rb. 6 kop. — Razem w przychodzie 69,083 rb. 79 kop.

W rozchodzie: 1) utrzymanie biur i personelu zarządu miejskiego 14,906 rb. 97 kop.; 2) utrzymanie nieruchomości miejskich i wynajem lokali na koszt miasta 1,857 rb. 85 kop.; 3) utrzymanie zewnętrznego porządku w mieście 11,977 rb. 16 kop.; 4) utrzymanie szkół, zakładów dobroczynnych i społeczeństwa 12,064 rb. 74 kop.; 5) na spłatę długów i gromadzenie kapitałów 5,496 rb. 81 kop.; 6) wydatki drobne 813 rb. 91 kop.; 7) wydatki jednorazowe 21,965 rubli 79 kop.

(a) Akcja ratunkowa w Pabianicach. We wtorek w lokalu Towarzystwa naukowego przy ul. Długiej odbyło się posiedzenie Komitetu dla niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy skutkiem przesilenia w przemyśle. Przewodniczył dr. Wikold Eichler.

Stwierdzono, że dotychczas z dobrowolnych ofiar zebrano rb. 2,740. Uchwalono wydawanie zapomóg rozpocząć z dniem dzisiejszym 27 b. m.; wypłacać je będzie skarbnik p. Kazimierz Pączkiewicz od godz. 10 rano do 1 po południu. Postanowiono zwrócić się do magistratu z prośbą o rozpoczęcie robót ziemnych przy urządzeniach miejskich, w celu dania pracy bezrobotnym.

Zwrócono się do miejscowego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności w sprawie zakomunikowania Komitetowi listy osób, korzystających ze wsparcia Towarzystwa, oraz listy opiekunów cyrkulowych, w celu zaproszenia ich do współdziałania w pracach Komitetu, a głównie przy kwalifikowaniu do zapomóg.

Ze strony robotników weszli do Komitetu jako delegaci pp. Olejniczak, Piskorski i Poltz.

(a) Pomoc dla robotników zgierskich. Onegdaj w szkole handlowej w Zgierz, w obecności prezydenta p. Bortnowskiego, odbyło się posiedzenie Komitetu dla niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy.

Stwierdzono, że prócz robotników fabrycznych znajduje się w położeniu krytycznym wielu robotników sezonowych, wobec czego postanowiono i tym ostatnim wydawać zapomogi w wypadkach wyjątkowych. Uznano za możliwe podnieść wysokość wsparcia do 3-ch rubli tygodniowo tym robotnikom pozbawionym pracy, którzy są obciążeni wyjątkowo licznymi rodzinami i wrażliwi, jeżeli wszyscy członkowie rodziny pozostają bez zajęcia.

Przemysłowiec, p. Wilhelm Hofmann, zakomunikował Komitetowi, że w Zagłębiu Dąbrowskiem do jednej z kopalń potrzeba do robót prowadzonych na powierzchni ziemi kilkuset robotników. O ile znajdują się chętni do tej pracy, Komitet wystara się o bilety wolnego przejazdu koleją lub zaopatrzy ich w pieniądze na bilet.

Ponieważ magistrat zgierski nie ma prawa na wydawanie półpasków zagranicznych robotnikom na wyjazd, przeto postanowiono zwrócić się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o nadanie magistratowi zgierskiemu takiego prawa.

W sprawie tej poczyniono już odpowiednie kroki.

## SZTUKA.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we czwartek „Ojczyzna“ Sardou.

Jutro w piątek „Wesele“ Stanisława Wyspiańskiego.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Topiel“ Przybyszewskiego.

Pełne próby odbywają się z arcyzabawnego wodewilu w 5-iu aktach ze śpiewami i tańcami „Raz się tylko żyje“.

Wodewil ten obiegł wszystkie sceny, ciesząc się olbrzymim powodzeniem, a to dzięki zabawnej treści, znakomitej budowie sztuki i muzyce melodyjnej.

Równocześnie artyści pracują nad tragedją Szekspira „Makbet“, która ukaże się w odświeżonej szacie i z występem znakomitej tragiczki sceny krakowskiej i warszawskiej p. Stan. Wysockiej, odtwórczyni ról tragicznych, mającej w Polsce ogromne uznanie, czego dowodem są jej występy pełne tryumfalnych pochwał prasy i publiczności.

Na pierwszy swój występ artystka wybrała Lady Makbet w Szekspirowskim „Makbecie“.

(x) Teatr polski. (Cegielniana 63) Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś premiera głośnej sztuki Henryka Rothschilda „Na scenie i za sceną“ („Rampa“), która doznaje w Paryżu olbrzymiego powodzenia.

W piątek po cenach popularnych „Losy Europy“.

W sobotę o godz. 3½ po południu „Dzwon zatopiony“, o godz. 8¼ wieczorem „Na scenie i za sceną“.

W niedzielę o godz. 3½ po południu „Losy Europy“, o godz. 8¼ wieczorem „Na scenie i za sceną“.

(x) Opera i operetka w Łodzi. Przy przepięknej widowni grano w ubiegły wtorek w Kaliszu „Hrabinę“, wystawioną na jubileusz 35-letniej pracy scenicznego dyrektora Myszkowskiego. W tym samym zespole z prymadonną opery warszawskiej p. Maryą Kamińską-Latoszyńską w roli tytułowej „Hrabina“, będzie wystawiona w nadchodzącą sobotę dnia 1 marca w teatrze „Scala“.

Nie wątpimy, że arcydzieło Moniuszki w tak dobrym zespole ściągnie liczne rzesze żądnych prawdziwie artystycznej strawy.

Bilety nabywać można w cukierni p. Gostomskiego (dawniej A. Roszkowskiego).

(x) Z „Wiedzy“. Tow. „Wiedza“ dla zdobycia funduszy na dalsze prowadzenie swej pracy oświatowej uprosiło grono wybitnych, a znanych amatorów Koła dramatycznego Tow. „Harmonia“, z reżyserem p. Szefferem na czele, o odegranie arcyzabawnej komedyi Schönthana „Porwanie Sabineek“.

Powyzsza komedia jest tak pełna humoru i sytuacji zabawnych, że widzowie od pierwszej do ostatniej sceny wybuchają homerycznym śmiechem.

Główne role wykonają panie: A. Horstówna, J. Kozanecka, W. Karwowska, S. Szefferowa, oraz panowie: Domański, Fitzner, Niedzielski, Rosner, Szeffer, Słowikowski i inni.

Przedstawienie odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 marca, w „Domu Ludowym“ (ul. Przejazd nr. 34).

Bilety wcześniej nabywać można w lokalu „Wiedzy“, (Piotrkowska 103) codziennie od godziny 6 do 8 wieczorem.

— Zebranie ogólne członków Tow. wzajemnej pomocy pracowników aptek odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 b. m., o godz. pół do 11 wieczorem, w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej nr. 5 m. 18.

(x) Kelnerzy dla robotników bez pracy. Grono kelnerów, pragnąc przyjąć z pomocą robotnikom pozbawionym pracy, zakupiło w „Teatrze polskim“ w dniu 5 marca przedstawienie, z którego czysty dochód wręczony zostanie Komitetowi obywatelskiemu na cel wyżej wskazany. Odegraną zostanie arcyzabawna komedia Fredry „Wielkie bractwo“. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni Roszkowskiego.

(x) Teatr ludowy. W nadchodzącą niedzielę, dnia 2 marca, „Koło dramatyczne“ przy Stow. robotników chrześcijańskich (Przejazd 34) w sali „Domu Ludowego“ odegra „Pod godłem krzyża“, sztukę dramatyczną w 4 aktach C. Danilewskiego Początek o godz. 7 wieczorem.

(x) Koło prac. drogi żelaznej Fabr. Łódzkiej urządza w dniu 1 marca o godz. 8 i pół wiecz. wieczór muzyczno-dramatyczny z urozmaiconym programem w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej nr. 73. Wieczór zapowiada się bardzo zajmująco.

## Budżet m. Łodzi.

Rząd gubernialny piotrkowski nadesłał do magistratu Łódzkiego budżet m. Łodzi na rok 1913 i zawiadomił, że po dokonaniu poprawek niektórych pozycji oraz dopełnieniu budżetu nowymi pozycjami rozchodu nadesłanemi dodatkowo, budżet został przez rząd gubernialny piotrkowski zaakceptowany i przesłany do ministerium dla zatwierdzenia.

Projekt budżetu, sporządzony przez magistrat, jak to już donosiliśmy w swoim czasie obejmował w przychodzie sumę 1,527,328 rb. 74 kop., w rozchodzie 1,363,488 rb. 79 kop. i w pozostałości 166,839 rb. 95 kop. Tymczasem budżet dopełniony przez rząd gubernialny obejmuje zupełnie odmienne cyfry, ponieważ rozchód przewyższa przychód o 358,777 rb. i obejmuje w przychodzie 1,548,858 rb., w rozchodzie zaś 1,907,636 rb.

Brakująca dla pokrycia rozchodu suma zaczerpnięta zostanie, bądź z zaległości podatków z lat ubiegłych, które rząd gubernialny nakazał energicznie egzekwować, bądź z kapitału zapasowego, wynoszącego sumę 283,304 rb. 49 kop., bądź z gotówki w kasie, która do czasu sporządzenia budżetu stanowiła sumę 410,398 rb. 31 kop.

Pozatem magistrat posiada kapitał żelazny w sumie 390,906 rb. 5 kop. (e)

## Z WARSZAWY.

\* Hojny zapis.

Zmara w Warszawie dnia 9-go b. m. Marya z Kołobrzegów-Kolberg Jasińska, wdowa po známym doktorze chirurgu Romanie Jasińskim, poczyniła szereg zapisów na cele publiczne, mianowicie:

rb. 10,000 na fundusz żelazny sanatorium dla piersiowo chorych w Rudce;

rb. 5,000 jako fundusz żelazny na kolonie letnie dla dzieci;

rb. 5,000 na sale zajęć księdza Siemca przy ul. Lipowej;

rb. 1,000 na zakład „Sierocin“ na ręce p. Jadwigi Jantzenowej;

rb. 1,000 na gminę ewangelicko-augsburską.

\* Z laboratorium dr. Serkowskiego.

W laboratorium dr. St. Serkowskiego dnia 1 marca r. b. rozpoczną się 4-tygodniowe dzienne zajęcia praktyczne (od 9 do 12 rano) dla asystentów i laborantów w zakresie pomocniczych prac szpitalno-laboratoryjnych, podług następującego planu:

Przygotowanie odczynników do analiz lekarskich, przygot. i barwienie preparatów do mikroskopowania. Przygot. podłoż. i sposoby szczepienia. Szczepienie zwierząt, zbieranie krwi od nich do reakcji Wassermanna (erytrocyty baranie, surowica hemolit.). Określenie patologiczne składników moczu—białka, cukru, acetonu, barwników żółciowych i t. p., określenie krwi i barwników w kale; próba ferment.; białko w płwocinie, wysiękach i płynie mózgodz.; kwasowość i kwasy solny i mlekowy w treści żołądkowej; określenie fermentów i tłuszczu w pokarmie i mleku krowim; badanie mięsa na trychini; dostępne sposoby badania produktów spożywczych, dostarczanych do szpitali.

## Z DUMY.

Interpelacya w sprawie prasy.

Wczoraj Duma obradowała nad projektem emokratów konstytucyjnych, dotyczącym prasy.

Milukow stwierdza, że położenie prasy wskutek praktyk administracyjnych jest nie do zniesienia. Mówca przytacza cały szereg faktów, świadczących o prześladowaniu prasy. Redaktorowie osadzani są, w drodze administracyjnej, w więzieniach i zsyłani. Liczba grzywn nałożonych na prasę w r. z., dosięgła sumy 100,000 rubli, a w ciągu sześciu lat nowego ustroju prasa zapłaciła pół miliona rubli. W walce z prasą postępową administracya prowincjonalna zamyka nawet drukarnie, w których drukowane są niemiłe dla niej gazety. Mówca przypomina wyjaśnienie Senatu w sprawie Fedorowa, według którego to wyjaśnienia redaktorowie odpowiadają za sprawozdania z posiedzeń Dumy, o ile nie drukują ich w całości podług stenogramów. Wobec tego wyjaśnienia gazety muszą być cenzorami mów wygłoszonych w Dumie. Jeśli Duma pragnie, aby prasa stała na straży interesów kraju i miała możność demaskowania zła, to winna jednomyślnie głosować za wnioskiem prawodawczym (Okłaski na lewicy).

Krupiński mówi, że wszyscy się z tem zgadzają, iż położenie prasy jest anormalne. Wniosek winien być odesłany do komisji. !

Dymsza oświadcza, że Koło polskie będzie głosowało za wnioskiem. Przytacza on dwa fakty, świadczące, jak główny zarząd do spraw prasowych stosuje różne miary do jednego wydawnictwa w zależności od terenu jego rozpowszczenia.

Duma olbrzymią większością głosów uznaje wniosek prawodawczy kadetów za pożądany w zasadzie.

Sprawa ważna i wymaga koniecznego i rychłego załatwienia.

## Z LITWY I RUSI.

Rewizya we dworach. W majątku Józefa hr. Potockiego „Pilawinie“ w pobliżu Szepietówki zaszedł niezwykły wypadek. Oto onegdaj w nocy, żandarmi w asystencji strażników policyi oraz dwu secin kozaków otoczyli należący do hr. Potockiego „domek myśliwski“, poczem dokonano w nim ścisłej rewizyi. Żandarmi, sędzia śledczy, oraz liczni funkcjonaryusze policyjni zrewidowali skrupulatnie wszystkie pokoje, kuchnię, suteryny, stajnię i inne zabudowania dworskie.

Rewizya trwała przez całą noc i była, oczywiście, bezowocna. To też po zwykłych przeprosinach policya opuściła zamek.

Ponadto w pasie pogranicznym Wołynia odbył się szereg rewizyj po dworach. Oprócz w lasach Józefa hr. Potockiego, zrewidowano bez skutku domy pp.: Gutowskiego, hr. Uwarowa i Leona hr. Ledóchowskiego w Matwiejowcach.

## Z KROLESTWA.

Groźny pożar. Nocy wczorajszej pastwą płomieni omal nie stała się cała starożytna osada Mstów w pow. częstochowskim nad Wartą.

Splonęło 18 domostw wraz z zabudowaniami gospodarskimi, ubezpieczonemi tylko w nieznaocznej części. Pozatem pastwą płomieni omal nie stał się starożytny kościół św. Stanisława wzniesiony przez Piotra Dunina w r. 1141. Świątyni zagrażało niebezpieczeństwo, na szczęście, zmiana wiatru zapobiegła nieszczęściu. Ogólne straty wynoszą około 30,000 rb.

Straszny wypadek. Wczoraj o godz. 5 min. 48 w nocy na stacyi Pruszków wpadł pod wchodzący na stacyę pociąg osobowy i został na kawałki rozszarpany hamulcowy Jan Kondziałka.

Śmierć pod kołami pociągu. Stróż obchodowy w pobliżu stacyi Łobaczew na kolei terospolskiej na 188 wiorście znalazł zwłoki mężczyzny z roztrzaskaną czaszką i obciętemi obu nogami. Ze znalezionych przy zwłokach papierów legitymacyjnych okazało się, że był to lekarz

Henryk Zmigrodzki. Bliższe okoliczności, w których zdarzył się ten tragiczny wypadek, otacza tajemnica. Władze śledcze przypuszczają, że dr. Zmigrodzki wypadł z pociągu w czasie biegu.

## Z dzielnic polskich.

— Echa miłosnej tragedii. W sprawie zabicia we Lwowie d-ra Konczyńskiego przez Helenę Janczarównę, pisma galicyjskie donoszą, że desperatka znana była z niezwykle ekscentrycznego usposobienia; objawiała się u niej w wysokim stopniu rozwinięta histerya i wprost pewnego rodzaju choroba umysłowa. Widzieli to wszyscy, którzy ją znali. Była to średniego wzrostu, szczupła, przystojna blondynka, ubrana zawsze wytwornie.

Przed trzema miesiącami zamieszkała u swego kochanka przy ul. Zimorowicza 5. Ustawiczne jednak kłótnie i nieporozumienia sprawiły, że dr. Kruszyński usunął ją ze swego mieszkania. Stało się to przed trzema dniami po strasznej awanturze. Odtąd Janczarówna ciągle nachodziła doktora, lecz wzbroniono jej tam wstępu.

Powodem krwawego czynu była zazdrość. Zmarły znany był jako wielki wielbiciel płci pięknej. K. w ostatnich czasach znalazł sobie nową kochankę w osobie nauczycielki jednego z pensjonatów żeńskich Heleny Ch. Janczarówna wiedziała o tym stosunku, a gdy K. nie chciał go dla niej zerwać, dała się porwać namiętnemu uniesieniu i odebrała życie zarówno kochankowi jak i sobie.

Zmarły pozostawił żonę, zamieszkałą z córką w Warszawie i syna, słuchacza akademii dulańskiej.

K. liczył lat 53. We Lwowie cieszył się jako zdolny i sumienny lekarz niezwykle rozległą praktyką.

## TELEGRAMY.

PETERSBURG, 27 lutego. (wł.) Rząd nawiązał rokowania z Rzymem o obsadzenie katedry arcybiskupiej w Warszawie, podobno z pominięciem ks. biskupa Ruszkiewicza na tę godność.

PETERSBURG, 27 lutego. (wł.) W „Birz. Wied.“ ks. Deibner zamieścił sprostowanie wiadomości biskupa prawosławnego Nikandra, zamieszczonej w „Now. Wremia“ (gazeta ta miała wywiad z Nikandrem), o tem, że kaplica rosyjsko-katolicka ma być zamknięta.

PETERSBURG, 26-go lutego. (wł.) „Wiecz. Wremia“ zamieszcza w związku z wydarzeniem w kaplicy rosyjan-katolików list duchownego, Zierczaninowa, który oświadcza, że przeszedł z prawostawia na katolicyzm, przekonawszy się, iż opinia o katolicyzmie i jezuitach jest oszczerstwem.

Naczelnik I wydz. depart. wyznań obcych Tiażelnikow złożył dyrektorowi wyznań obcych Mienkinowi sprawozdanie, stwierdzające, iż kaplica rosyjan-katolików miała na celu nawracanie na katolicyzm. Mienkin zawiadomił o powyższym ministra Makłakowa, który zalecił postępowanie według obowiązującego prawa.

PETERSBURG, 26 lutego (wł.). Dzisiejsze pisma poranne podały, jako rzecz pewną, iż pomiędzy Rosją i Austrią nastąpiło porozumienie w sprawach polityki między państwowej. W kwestiach Skutari i granic Albanii usunięto ostatnie różnice zdania.

Wiadomość ta w kołach słowiańskich sprawiła silne wrażenie.

— Ambasada austriacka — mówią — tryumfuje!

Ministerium spraw zagranicznych dotychczas nie potwierdziło wiadomości.

LONDYN, 26 lutego (wł.). Prawie wszyscy ambasadorowie mocarstw złożyli dziś wizyty w urzędzie spraw zewnętrznych, gdzie w obecności ministra Grey'a odbyto przedwstępne narady w kwestyi zatargu rumuńsko-bułgarskiego.

PETERSBURG, 26 lutego. (P.) Do Rady ministrów złożono do zatwierdzenia projekt Najwyższego wniosku dla sejmu Finlandyi o wyasygnowanie na wykształcenie ludowe w 1914 roku 11,052,000 marek.

BERLIN, 26 lutego. (wł.) Wbrew wiadomo-

ściom wiedeńskim, że sytuacja się uspokaja, zapewnia półurzędowy „Loc. Anz.“, że wszelkie wiadomości o widokach porozumienia rosyjsko-austriackiego i rozpuszczeniu rezerwistów austriackich są przedwczesne.

PARYŻ, 26 lutego. (wł.) Dzisiejszy „Matin“, otrzymał depezę z Adrianopola, według której od 3 lutego bułgarzy wykonywają ataki bezustannie na Adrianopol, lecz bez skutku. W mieście podobno środków i żywności jest pod dostatkiem. Szukri pasza broni twierdzy po bohater-sku.

BERLIN, 26 lutego. (wł.) Król duński obdarzył kanclerza Bethmana Hollwega orderem „Słonia“.

BERLIN, 26 lutego. (wł.) Ślub córki cesarza niemieckiego księżny Luizy z ks. Kumberlandzkiem ma się odbyć 24 marca.

WIENIE, 26 lutego. (P.) „Biuro korespondencyjne“ z powodu wiadomości, jakoby rząd rosyjski wyraził gotowość odwołania przedsięwziętych na granicy galicyjskiej zarządzeń wojennych i jakoby rząd austriacki zwolnił część zapasowych, znajdujących się pod sztandarami w Galicji, — pisze: „Możliwość podobnych zarządzeń nie jest wykluczona, lecz porozumienia jeszcze niema. Dlatego też nie można powiedzieć, czy porozumienie przyjdzie do skutku i kiedy mianowicie“.

KONSTANTYNOPOL, 26 lutego. (P.) Unio-nistyczne pisma oświadczają, że „jeżeli Turcja nie będzie w stanie osiągnięcia honorowego pokoju przy pomocy broni, to do pokoju jeszcze daleko“.

LONDYN, 26 lutego. (P.) „Times“, komentując uspokajające słowa austriackiego ministra-prezydenta, wypowiedziane do delegacji Niemców czeskich, stwierdza, że nadzieje na utrzymanie pokoju europejskiego stopniowo się zwiększają.

Główną zasługą w tym kierunku, zdaniem gazety, jest pomyślnie ugrupowanie wielkich mocarstw, gwarantujące utrzymanie równowagi europejskiej. Nawet zwiększone zbrojenia Niemiec nie są niebezpieczne, gdyż paraliżuje je nieuniknione wzmocnienie sił zbrojnych Francji.

BUKARESZT, 26 lutego. (P.) Z Konstancy-nopola donoszą, że komitet „Jedności i Postępu“, uznając sytuację za krytyczną ze względu na konieczność ustąpienia Adrianopola, usiłuje przekazać władzę w łone rące, żeby uniknąć odpowiedzialności.

LONDYN, 26 lutego (wł.) Były poseł rumuński Czalargi zamieszcza w pewnej gazecie artykuł, w którym dowodzi słuszności żądań Rumunii i twierdzi, że Rumunia jest przygotowana na wszelki wypadek i może wystawić w każdej chwili 400 tysięczną armię.

BERLIN, 26 lutego (wł.) Dzienniki inspirowane donoszą, że zbrojenia niemieckie będą większe, aniżeli ogłaszają. Rząd zażąda na te cele nie 100 milionów marek, ale 180 milionów; bataliony piechoty będą wynosiły po 600 żołnierzy, również i w baterji powiększona będzie liczba armat.

BERLIN, 26 lutego (wł.) „Berl. Tageblatt“ donosi, że dyplomacja niemiecka w dalszym ciągu wpływa uspokajająco w sprawie Albanii.

PRAGA CZESKA, 26 lutego (wł.) „Bohemia“ donosi, że w ciągu najbliższych tygodni należy się spodziewać rozpuszczenia rezerwy z jednego roku, co znaczy około 30 tys. żołnierzy.

BERLIN, 26 lutego (wł.) Parlamentarne Koło polskie ogłosił niebawem oficjalny komunikat w sprawie zejść z powodu zerwania solidarności.

ATENY, 26 lutego (wł.) Rząd grecki zarządził blokadę wschodniego wybrzeża Adrianopola, której granice sięgają aż do Durazzo.

BERLIN, 26 lutego (wł.) Z powodu zapowiedzianego małżeństwa córki ces. Wilhelma z ks. Ernestem Kumberlandzkiem, odroczone zostanie prawdopodobnie zamierzona podróż coroczna cesarza na wyspę Korfu. Ważniejszym jednak powodem odroczenia podróży jest wojna bałkańska, tocząca się również w pobliżu wyspy Korfu.

SOFIA, 26 lutego (wł.) Na jutro zapowiadają bombardowanie Adrianopola z całą siłą, a równocześnie nastąpić ma szturm generalny ze strony armii bułgarskiej.

MILHUZA, 26 lutego (P.) Podczas próbnego wlotu na nowym samolocie wojskowym,

spadł wraz z samolotem i zabił się podoficer batalionu telegraficznego.

WIENIE, 26 lutego (P.) Z Poli donoszą, że kapitan floty liniowej Klobukar podczas próbnego wlotu na samolocie wodnym przewrócił się i ciężko się potłukł.

GAJANT (Francya), 26 lutego (P.) Podczas rozsadzania skały, wskutek niepomysłnego założenia miny, nastąpił przedwczesny wybuch. Formalny deszcz kamienny zasypał obecnych. Mnóstwo rannych. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 24 trupy.

PARYŻ, 26 lutego (P.) Baron Schilling obdarzony został gwiazdą Legii honorowej.

WROCŁAW, 26 lutego (wł.) Przed kilku tygodniami wiele wrzawy narobiła afera szpiegoska na rzecz ościennego państwa w którą to aferę miało być wplątanych wiele osób. Władze zaprzeczały tym wiadomościom. Obecnie donoszą, że z willi w Operau uciekł właściciel Land ze swoją żoną, który w tę aferę jest zamieszany.

Afera ta budzi ogromną sensację. PARYŻ, 26 lutego (wł.) Dzisiejsze dzienniki piszą z entuzjazmem o dowodach przyjaźni, złożonych Francji przez Rosję.

„Figaro“ pisze, że w obecnej sytuacji i takiej chwili, kiedy Francja musi skupić wszystkie siły swoje na wypadek wojny, dowody te dają pewność, że Rosya nie opuści Francji.

BERLIN, 26 lutego (wł.) Według wiadomości, otrzymanych tutaj, ambasador austriacki w Petersburgu podał się do dymisji. Dotychczas dymisji tej jeszcze nie przyjęto.

KRAKÓW, 26 lutego (wł.) Z Nowego Zagórza donoszą, że aresztowano tam osobnika, przebranego za księdza, który zdejmował tamtejsze fortyfikacje pomiędzy Przemysłem a Łukowem. Znalaziono przy nim aparat fotograficzny i różne dowody kompromitujące.

MEKSYK, 26 lutego (wł.) Według otrzymanych przez Agencję Reutersa wiadomości, mało jest nadziei na szybkie przywrócenie spokoju w kraju. W północnym Meksyku wzmaga się działalność powstańców, na południu stronnicy gen. Zapaty spalili i obrabowali kilkanaściami osad oraz dokonali napadu na pociąg wojskowy.

LONDYN, 27 lutego (wł.) Rządy angielskie i Stanów Zjednoczonych porozumiały się, aby przystosować się do wspólnej interwencji w Meksyku, gdzie trwają w dalszym ciągu zamieszania, którym towarzyszą oburzające okrucieństwa.

Anglia i Stany przedsięwzięły przedwzrostkiem wspólną demonstrację floty. Równocześnie Stany zgromadzą na granicy Meksyku lądowe siły zbrojne.

KONSTANTYNOPOL, 26-go lutego (P.) W okolicach Gallipoli w dalszym ciągu odbywa się lądowanie wojsk tureckich.

Do Konstancy-nopola przybyły dwa zamówione w Niemczech balony sterowe i piloci niemieccy, którzy użyci będą dla komunikowania z Adrianopolem.

### Z ostatniej chwili.

Bruksela, 27 lutego. (wł.) Z powodu zbrojeń niemieckich, Francja rozpoczyna ożywiony ruch militarny na granicy belgijskiej. Nadchodzą wielkie transporty prochu. Niektóre pociągi przychodzą prosto z Calais, co oznaczałoby, że amunicji dostarcza Anglia.

Paryż, 27 lutego. (wł.) Donoszą tu z Petersburga, że rozpoczęto tam przedwstępne rokowania pomiędzy Turcją i państwami bałkańskimi. W imieniu Bułgaryi prowadzi rokowania poseł bułgarski w Petersburgu, ze strony Turcji — pewna osobistość półoficyalna, wysłana specjalnie z Konstancy-nopola.

Paryż, 27 lutego. (wł.) Dzisiejszy „Echo de Paris“ donosi z Konstancy-nopola, że obecni dyplomaci walczących stron prowadzą rokowania w sprawie rozpoczęcia akcji pokojowej. Bułgarya jest, pomimo wszystko, wyczerpana, a i Turcja nie może prowadzić dalej wojny.

Poznań, 27 lutego. (wł.) W Chodzieży w Poznanskiem ogłoszono upadłość banku niemieckiego „Prowincjonalnego“. Straty pół miliona marek.

Bank istniał 5 lat.

Przyczyna — lekkomyślne szafowanie kredytem. Dyrektor uciekł.

Berlin, 27 lutego (wł.). Z kół urzędowych donoszą, że koszty zbrojeń niemieckich po ponownym zwiększeniu wynoszą 200 do 220 milionów marek, niezależnie od kosztów powiększenia floty napowietrznej, które rząd zamierza przedstawić oddzielnie.

Pierwotnie nowe zbrojenia niemieckie miały kosztować 100, następnie 150, a obecnie dochodzą do wyżej wymienionej sumy 220 milionów marek rocznie. Wraz z powiększeniem floty napowietrznej, wynoszą 320 do 350 milionów marek rocznie.

Powiększenie wywołane zostało przygotowaniem Francji.

Socjalistyczny „Vorwärts“ nazywa wydatki te szaleństwem i dowodzi, że ludność niemiecka, która jest już tak bardzo obciążona podatkami, nie będzie mogła podjąć tym wydatkom.

Waszyngton, 27 lutego (wł.). Izba reprezentantów odrzuciła wniosek o budowie dwóch nowych statków wojennych i uchwaliła, aby zbudowano jeden okręt.

Londyn, 27 lutego (wł.). Półurzędowo donoszą, że król Mikołaj po raz ostatni wystosuje apel do rządu rosyjskiego, aby wyjednał przyłączenie Skutari do Czarnogórze.

Rzym, 27 lutego (wł.). Przy odnawianiu kościoła Mikołaja V-go, znaleziono obrazy wielkiej wartości. Autorami tych obrazów są Michał Anioł i Rafael.

Sofia, 27 lutego (wł.) Według ostatnich wiadomości, nadesłanych z Adrianopola, panuje tam zupełne wyczerpanie sił. Żołnierze, wzięci do niewoli, przedstawiają widok godny ubolewania. Już to samo, że turcy od dwóch tygodni zaprzestali wycieczek, świadczy, że twierdza goni ostatkami sił.

Sofia, 27 lutego (wł.) W sprawie ochrony

cudzoziemców w Adrianopolu, rząd bułgarski oświadcza, że nie zgodzi się stanowczo na utworzenie strefy neutralnej w Adrianopolu, ponieważ w razie szturm, turcy schroniliby się do tej strefy.

Konstantynopol, 27 lutego. (wł.) Stosunki pomiędzy rządem i komitetem młodotureckim uległy rozluźnieniu na tle różnicy zdań w sprawie zawarcia pokoju. „Tanin“ występuje z twierdzeniem, że Turcja walczyła nie tylko o Adrianopol, lecz także o honor narodowy. Nie może ona złożyć broni, choćby nawet Adrianopol został zdobyty.

„Taswiri“ pisze, że Turcja nie może zgodzić się na zawarcie niehonorowego pokoju i musi prowadzić wojnę w dalszym ciągu.

Wiedeń, 27 lutego. (wł.) Według doniesień z Białogrodu, Rosya na dzisiejszej konferencji ambasadorów w Londynie zgodzi się na oddanie Skutari Albanii, w myśl żądania Austrii.

Serbię oddane będą okręgi na zachód od Ipeku, Djakowy i Dibry, oraz teren na zachód od rzeki Wardar, po linii ku Salonikom. Ponadto otrzyma Serbia przystęp neutralny do morza Adryatyckiego. Pasiecz udaje się niebawem do Wiednia.

Berlin, 27-go lutego. (wł.) Dyrektor banku przemysłowo-ziemiańskiego, Lindner, zdefraudował za pomocą fałszywych bilansów 300,000 marek i zbiegł. Już w grudniu z. r. wykryto brak 170,000 marek w papierach wartościowych. Dalsze badania wykazały, że sprzeniewierzenia sięgają cyfr o wiele wyższych, lecz pomimo to Lindnera nie aresztowano, aż obecnie ulotnił się i jest już prawdopodobnie w Ameryce. Pozostawił on żonę i dzieci w strasznej nędzy.

Londyn, 27 lutego (wł.) Z Pontipol donoszą, że sufrażystki usiłowały dokonać tam nowego gwałtu. Chciały one poprzecinać druty telegraficzne, lecz udało się przeszkodzić temu.

Budapeszt, 27 lutego (wł.) Odkryto tu zebranie mężów zaufania partji socjalistycznych

w celu ostatecznego omowienia organizacji strajku powszechnego, jaki ma się rozpocząć w poniedziałek w całych Węgrzech. Strajk prowadzony będzie jak wiadomo, o reformę wyborczą. Władze poczyniły również rozległe przygotowania zapobiegawcze i wezwały ludność, aby zaopatrzyła się na kilka dni w żywność.

W kilku szpitalach powiększono liczbę łóżek, ponieważ dojdzie prawdopodobnie do demonstracji, na które policja nie pozwoli.

Medjolan, 27 lutego (wł.) Rosyjski lotnik, Słaborosow, wznosił się przy sprzyjającej pogodzie na włoskim aeroplanie w celu dokonania podróży do Rzymu. Przeleciał on nad Apeninami i nad Genuą ponad morzem i wylądował szczęśliwie na polu koło Pizy.

Przebyty dystans wynosi 280 km. Lot trwał 2 godz. 50 m. Specjalne trudności musiał lotnik pokonywać nad Apeninami, gdzie podniósł się do wysokości 1000 metrów.

## OFIARY.

*Dla robotników bez pracy,*

(Do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego).

Zbrane przez robotników z fabryki Artura Majstra, z wykończalni, w Nowem Rokiczu 120 rb.

Nieprzyjęte przez p. R. W. ze wspólnej kolacji 3 ruble.

Szubern 3 rb.

Zbrane przez robotników w dystylarni M. Luby 5 rb. 50 kop.

Pracownicy biura monopolowego dla uczczenia uroczystości imienin swego szefa składają 11 rb. 20 k.

Jako zadośćuczynienie p. J. Cz., składa p. Weyrauch jego 35 k. i od siebie 3 rb.

*Dla najbardziej potrzebujących.*

(Do uznania Redakcji)

K. K. 1 rb.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Baromet. sprowadz. p. 0° w 10°	Temperatura w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatrów w sekundach	Uwagi
26/II 1 popoł.	743.7	+ 0,1	92	Pd 1	Zmniejszenie
26/II 9 wiecz.	740.0	+ 2,9	92	Pd 2	Temperatura max. — 3,0 C., min. — 3,3
27/II 7 rano	737,7	— 0,9	77	Pd Z 1	Opad: 0,0 mm

# Teatr Polski „LOSY EUROPY”

W piątek dnia 28 lutego 1913 roku po cenach popularnych

burleska w 5-ach aktach Brunona Winawera,

Cegielniana Nr. 63.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-nego Komora, ul. Dzielna róg Wschodniej, codziennie od godz. 10-jej rano do 1-jej i od 4-jej do 8-jej wieczorem, a w dzień przedstawienia od g. 5-jej po poł. w kasie teatralnej. 694

## Nasiona tylko Erfureckie

KWIATÓW I WARZYW POLECA  
W WIELKIM WYBÓRZE

J. Skorasiński

dawniej J. Gernoth,  
Konstantynowska № 37.

☛ Cenniki na żądanie wysyłam franco 650

## Dr. B. Rejt

Średnia № 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczołciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie sypilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizą) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć: od 9—1 i od 4—8; w niedziele od 9—2 po południu. Dla Pań osobna poczekalnia. 3727

## Nowy środek na porost włosów.

Na mocy udzielonego mi pozwolenia przez Warszawski Urząd Lekarski z dnia 10-go września 1909 r. za № 5511 na rozpowszechnienie mojego wynalazku na porost włosów oraz swobodnego ogłaszania wydanego mi przez tenże Urząd Lekarski z dn. 15-go września 1910 r., mam zaszczyt polecić mój wynalazek na porost włosów i przeciw ich wypadaniu i łupieżowi z bardzo dobrym rezultatem. Listy dziękczynne, poświadczone rejentalnie, dające rękojmię o skuteczności wynalazku posiadam. Sposobu użycia udzielam osobiście.

Marya Świątkowska

Łódź, Średnia № 53, m. 8, 568

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego“

Łódź, św. ANDRZEJA № 3.

## „KU PRAWDZIE“

powieść z pierwszych czasów chrześcijaństwa, bogato ilustrowana. Rzecz dzieje się w Pompei. 193

## Najwybredniejszym wymaganiom

Pp. palących

ODPOWIADAJĄ PAPIEROSY

# BRISTOL

100 szt. Rb. 1. 10 szt. 10 kop.

i cieszą się wielkim powodzeniem

Do nabycia we wszystkich składach i dystrybucjach tabaczkowych.

Tow. A. N. Bogdanow i Ska

w Petersburgu. 231

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz,” wydanie ozdobne z ilustracjami, Stanisława Maśłowskiego; cena w oprawie 2 rb. 50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1 rb. 25 kop.

# Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i smalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Łódź sztuczny po 15 kop. pud na miejscu bez dostawy.



